

# Psychologia literatury (Lwa Wygotskiego): poza krytyczny impresjonizm i ilościowy empiryzm

Zuzanna Sala

ORCID: 0000-0002-9083-6148

## Zakres dziedziny

Psychologia literatury to ta brzydsza siostra socjologii literatury – kojarzona z krytycznym impresjonizmem, biografizmem, naiwnym rozumieniem komunikacji literackiej. Przywołanie tego terminu wiąże się jednocześnie z całą okazałą historią dyskusji nad zasadnością jego istnienia. W zakresie tak określonej dziedziny znajduje się jednak całe spektrum metod i postaw badawczych – zrozumienie tego sprawia, że w pytaniu o to, co wybrać: „socjologię literatury czy psychologię literatury?”, zaczyna pobrzmiwać satyryczna alternatywa skonstruowana przez Boya: „czy myć zęby czy ręce?”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Tadeusz Boy-Żeleński, „Czy myć zęby czy ręce?”, *Wiadomości Literackie* 41 (13 X) = 621 (1935): 3.

Jak wykazywał John Fizer w *Psychoestetyce*<sup>2</sup>, psychologia stała się odrębną dziedziną w okolicach połowy XIX wieku i do końca stulecia próbowała niejako odkupić kompleksy młodej gałęzi wiedzy, przekonując, że jest podstawą wszelkich nauk humanistycznych. Literaturoznawstwo – w zależności od kontekstu kulturowo-geograficznego – wchłaniało te inspiracje lub im się opierało na różne sposoby. To właśnie dążenia do panpsychologizmu miały wywołać reakcję krytyczną, szczególnie silną ze strony fenomenologii. Przykładowo: Roman Ingarden punktował uzasadnione metody i perspektywy literaturoznawczego przyglądania się psychologii dzieła, krytykował zaś tendencję do rozpuszczania zjawisk pozapsychologicznych w kategoriach psychologicznych, a także traktowanie dzieła literackiego jako psychologicznego dokumentu<sup>3</sup>.

Aby określić domyślny zakres możliwości podejścia do tekstu literackiego, jakie stwarza szeroko rozumiana perspektywa psychologiczna, przywołać można choćby skrótowe podsumowanie ścieżek krytyki psychoanalitycznej, które wymienia w *Nie-całości* Kuba Mikurda:

Pierwszą, która dość szybko ujawniła swoje słabe punkty [...] zaproponował sam Freud [...] – tekst jest w niej punktem wyjścia do psychoanalizy samego autora. Druga polega na psychoanalitycznej wykładni działań i motywacji postaci [...]. Trzecia skupia się na odbiorcy i mechanizmach, dzięki którym tekst angażuje i wpływa na odbiorcę (jak choćby utożsamienie odbiorcy z postacią [...]). W końcu czwarta to psychoanaliza samego tekstu, która traktuje sam tekst jak analizowanego, w jawnych treściach i środkach formalnych doszukując się przejawów właściwego mu nieświadomego<sup>4</sup>.

Tuż po streszczeniu tej typologii autor książki próbuje rozstrzygnąć spór między Slavojem Žižkiem a Alenką Zupančič o to, czy Lacanowska interpretacja tragedii korzysta z drugiej strategii (psychoanalityczna wykładnia działań i motywacji postaci), czy może z czwartej (analiza samego tekstu). Jeśli jednak spojrzeć szerzej na możliwe perspektywy interpretacyjne oferowane przez psychoanalizę, okazać się może, że od pytania o to, z jakim typem działania interpretacyjnego mamy tutaj do czynienia, znacznie istotniejsze jest ustalenie, czym właściwie miałyby być psychoanaliza samego tekstu. A także: jeśli właśnie tę praktykę rozumieć jako najbardziej zniuansowane podejście do dzieła literackiego, jakie proponuje psychoanaliza, to czy fundacyjna antropomorfizująca formuła, zakładająca, że tekst należy traktować jak człowieka (co więcej: jak pacjenta), nie jest przypadkiem problematyczna?

Zanim to jednak rozstrzygniemy, przyjrzyjmy się bliżej trzem pozostałym wymienionym przez Mikurdę ścieżkom interpretacyjnym. To, co autor *Nie-całości* wyróżnia jako Freudowski pomysł

<sup>2</sup> John Fizer, *Psychologizm i psychoestetyka: historyczno-krytyczna analiza związków*, red. Alicja Kuczyńska, tłum. Janusz Stawiński (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1991), 26.

<sup>3</sup> Zob. np. Roman Witold Ingarden, „O psychologii i psychologizmie w naukach o literaturze”, w teżej: *Studia z estetyki* t. 3 (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1970), 45–55.

<sup>4</sup> Kuba Mikurda, *Nie-całość: Žižek, Dolar, Zupančič* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2015), 85–86. Przytaczam tutaj Mikurdę ze względu na zwięzłość i celność jego wyliczenia. Należy jednak pamiętać, że na podobne możliwości interpretacyjne psychoanalizy zwracano uwagę w większości podręcznikowych lub podsumowawczych prac na ten temat, zob. m.in. Michał Paweł Markowski, „Psychoanaliza”, w: *Teorie literatury XX wieku: podręcznik*, red. Anna Burzyńska, Michał Paweł Markowski (Warszawa: Wydawnictwo Znak, 2009), 47–78. A także Lena Magnone, „Psychoanaliza w badaniach literackich: na marginesach książki «Parabazy wpływu» Jana Potkańskiego”, *Przegląd Humanistyczny* 2 (2010): 51–60.

na psychoanalizę pisarza poprzez jego dzieło, ma swoje korzenie w obecnej w literaturoznawstwie od drugiej połowy XIX wieku „szkole psychograficznej”. Badała ona tekst jako źródło poznania psychiki twórcy – ta jednak rozumiana była szeroko, jako całe „wnętrze duchowe”, w jej skład wchodziły więc nie tylko dyspozycje osobowościowe czy uczucia, ale także filozofia i światopogląd. To właśnie rozpoznawanie w dziele „dokumentu psychologicznego” było jednym z przedmiotów ostrej polemiki Ingardena. Najmniej kontrowersyjne zdają się te interpretacje psychograficzne, które zgodnie z koncepcją Edwarda Porębowicza wyciągają psychologiczne tezy o autorze tylko ze struktury formalnej dzieła (formę traktują jako „stały sposób funkcjonowania, wyobraźni i uczucia”<sup>5</sup>). Zdaje się, że ostatnimi próbami wykorzystania takiego spojrzenia na tekst w polskich badaniach literackich są artykuły inspirowane psychokrytyką Charles’a Maurona<sup>6</sup>, takie jak *Przeniesienia* Ingi Iwasiów<sup>7</sup> czy *Analiza psychokrytyczna poezji Stanisława Barańczaka* Katarzyny Mulet<sup>8</sup>.

To, co Mikurda nazwał drugą formą interpretacji psychoanalitycznej, czyli wykładnia działań i motywacji postaci, choć ma pewne uzasadnienie, gdy mowa o powieściach psychologicznych czy innych dziełach, w których centrum stoją zniuansowane portrety bohaterów, wciąż pozostawia wiele wątpliwości. W psychoanalitycznym wydaniu nierzadko przybiera to formę sprowadzania postaci literackich do „personifikacji pojęć ze słownika psychoanalizy”<sup>9</sup>, a w pozostałych podejściach zdaje się albo naruszać granicę między postacią literacką a żywą osobą, albo ograniczać myślenie o potencjale psychologicznym dzieła jedynie do empatycznego współodczuwania z jego bohaterami na modłę Lippsowskiej teorii wczucia<sup>10</sup>.

Na gruncie polskiego literaturoznawstwa w XIX i XX wieku spory psychologizmu z ergocentryzmem przechylały się to w jedną, to w drugą stronę. Jak pokazuje Tomasz Bilczewski w rozdziale monografii *Wiek teorii*, pierwsze dekady poprzedniego stulecia były raczej tekstocentryczne – zwłaszcza powojenne literaturoznawstwo przychyliło się do tego podejścia, które służyć miało uwolnieniu twórczości i interpretacji z moralnych czy utylitarystycznych ram<sup>11</sup>. Kwestionowanie bezpośredniego związku dzieła z jego autorem przypieczętował rozwój rodzimego strukturalizmu, który na poziomie ideowym był niesprzeczny wobec domyślnie antypsychologicznego marksizmu w badaniach literackich<sup>12</sup>.

<sup>5</sup> Cyt. za Ryszard Pawlukiewicz, *Psychologiczne ujęcie problematyki badawczej w polskiej nauce o literaturze do roku 1939* (Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 1987), 85.

<sup>6</sup> Zob. Charles Mauron, „Wstęp do psychokrytyki”, w: *Współczesna teoria badań literackich za granicą: antologia t. 2*, red. Henryk Markiewicz, tłum. Wanda Błońska (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1976), 366–394.

<sup>7</sup> Zob. Inga Iwasiów, „Przeniesienia”, w: *Psychologia literatury: zaproszenie do interpretacji*, red. Joanna Karpowicz (Warszawa: Eneteia, 1999), 15–25.

<sup>8</sup> Zob. Katarzyna Mulet, „Analiza psychokrytyczna poezji Stanisława Barańczaka”, *Przestrzenie Teorii* 16 (2011): 157–177, <https://doi.org/10.14746/pt.2011.16.9>.

<sup>9</sup> Mikurda, 85.

<sup>10</sup> Zob. np. Jarosław Płuciennik, *Literackie identyfikacje i oddźwięki: poetyka a empatia* (Kraków: Universitas, 2004).

<sup>11</sup> Tomasz Bilczewski, „Subjekt – obiekt – abiekt: «pajęczno wiotka tkanina»”, w: *Wiek teorii: sto lat nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego*, red. Danuta Ulicka (Warszawa: IBL, 2020), 175.

<sup>12</sup> W artykule piszę o domyślnym antypsychologizmie marksizmu, mając na myśli tradycję sprowadzania problemu świadomości do kategorii ideologicznych, prowadzącą często do przeciwstawiania skupionej na jednostce psychologii i zorientowanej na mechanizmy społeczne socjologii (oraz krytyki ideologicznej). Z tych korzeni wyrasta m.in. ostry negatywny stosunek części marksistowskich krytyków dwudziestolecia międzywojennego zarówno do psychologizmu, jak i do psychoanalizy (zob. m.in. Ignacy Fik, „Literatura choromaniaków”, w: „Chamuły”, „gnidy”, „przemilczacze”. *Antologia dwudziestowiecznego pamfletu polskiego*, red. Dorota Kozicka [Kraków: Universitas, 2011], 392–400). Zdaje sobie jednak sprawę z komplikacji, jakie przynosi świadomość mariażu krytyki marksistowskiej z hermeneutyką, psychoanalizą lacanowską czy innymi teoriami krytycznymi. Głównym punktem zainteresowania w moim artykule pozostanie jednak praktyka interpretowania pierwotnego marksowskiego rozumienia roli psychiki jednostki.

## Sztuka jako społeczna technika odczuwania

Na tym z konieczności szkicowo zarysowanym tle historyczno-metodologicznym bardzo ciekawie prezentuje się propozycja psychologii sztuki (a dokładniej: literatury) Lwa Wygotskiego. Jego książka o tym właśnie tytule<sup>13</sup>, napisana w 1925 roku, czyli we wczesnym okresie prac badawczych autora, opublikowana została jednak dopiero pośmiertnie w roku 1965 i na język polski przetłumaczona w 1980. W dziele tym Wygotski prezentuje oryginalną propozycję spojrzenia na potencjał psychologiczny dzieła poprzez jego analizę formalną. Wykorzystuje cały zasób dostępnej mu wówczas wiedzy psychologicznej po to, aby pomyśleć o tekście kultury jak o bodźcu, którego strukturę można badać w celu przewidzenia struktury reakcji odbiorcy. Jak przekonuje Wygotski za Georgijem Plechanowem, o ile w polu zainteresowań socjologii sztuki znajduje się analiza trendów artystycznych na poziomie klas i społeczeństw, o tyle psychologia sztuki analizuje raczej mechanizmy estetyczne i ich celowość<sup>14</sup>. Można w ten sposób uniknąć naiwnego diagnozowania autora, traktowania bohaterów literackich jak żywych ludzi<sup>15</sup> czy empirycznego badania reakcji czytelników (rozpropagowanego później jako bibliopsychologia<sup>16</sup>).

Żeby zrozumieć wyjątkowość tej propozycji, warto przytoczyć kilka informacji o jej autorze. Wygotski był psychologiem eksperymentalnym, założycielem i liderem słynnej moskiewskiej „Troiki” (tworzonej wraz z Aleksiejem Leontjewem i Aleksandrem Łuriją). Grupa ta ufundowała kulturowo-historyczną psychologię, będącą do dziś największą inspiracją dla klasowo ukierunkowanej psychologii krytycznej (a nawet, jak chcieliby niektórzy: dla „psychologii marksistowskiej”<sup>17</sup>). Choć Wygotski pozostaje najbardziej znany ze względu na swój wpływ na rozwój pedagogii, a *Psychologia sztuki* – jako dzieło wczesne i do pewnego stopnia poboczne dla jego najważniejszych badań – być może częściej czytana jest przez psychologów aniżeli przez literaturoznawców<sup>18</sup>, to wciąż stanowi wnikliwą propozycję interpretacyjną, ufundowaną na z ducha formalistycznych rozpoznaniach.

<sup>13</sup>Lew Siemionowicz Wygotski, *Psychologia sztuki*, red. Stanisław Balbus, tłum. Maria Zagórska (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1980).

<sup>14</sup>Wygotski, 51.

<sup>15</sup>Korzeni takiej metody interpretacyjnej także można upatrywać w metodach lekturowych samego Freuda, zob. Zofia Mitosek, „Nieświadomość i język (psychoanaliza)”, w tejsze: *Teorie badań literackich* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012), 191. „Czytając *Gradivę*, opowiadania Hoffmanna (w studium *Niesamowite*), dramaty Szekspira takie jak *Kupiec z Wenecji*, *Król Lear* czy *Hamlet*, Freud zajmuje się psychopatologią bohaterów. Podchodzi do nich jak do żywych osób”.

<sup>16</sup>Autorem pojęcia „bibliopsychologia” był Nikołaj Rubakin. Więcej na ten temat zob. m.in. Boris Vladimirovic Birjukov i Jefim S. Geller, „Wykorzystanie cybernetyki w badaniach nad kulturą artystyczną”, w: *Cybernetyka w naukach humanistycznych*, tłum. Jan Sarna (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo, 1983), 323–418.

<sup>17</sup>Takiego terminu konsekwentnie używa np. Silvana Calvo Tuleski, zob. Silvana Calvo Tuleski, *Vygotsky and Leontiev the Construction of a Marxist Psychology* (New York: Nova Publishers, 2015).

<sup>18</sup>Na książkę tę – najczęściej jednak nawiasowo lub pretekstowo – powoływało się wielu zainteresowanych psychologią krytyczną badaczy w czasie międzynarodowych zdalnych seminariów „Cultural-Historical Activity Theory and German Critical Psychology – Revitalizing a dialogue” we wrześniu 2021. Dzieła Wygotskiego – włączając w to interdyscyplinarną, bardziej literaturoznawczą niż psychologiczną *Psychologię sztuki* – stanowią istotny punkt odniesienia zwłaszcza dla środowisk z Ameryki Południowej, Skandynawii i Niemiec.

Wygotski w swoim projekcie psychologii literatury poszukuje takiej przestrzeni, w której możliwe będzie odejście od subiektywizmu oraz introspektywizmu przy jednoczesnym uznaniu świadomości za korelat społecznie zakorzenionej jednostki. Koncepcja podmiotowości, która stoi u podstaw takiego myślenia, znalazła swoje pełne odzwierciedlenie w późniejszych pracach Wygotskiego i Leontjewa. Podstawowe założenie psychologii kulturowo-historycznej jest takie, że każde ludzkie działanie jest kulturowo prestrukturyzowane<sup>19</sup>. Nie oznacza to w żadnej mierze redukcjonizmu socjologicznego – wynika raczej z bezpośredniej inspiracji szóstą Tezą o Feuerbachu Marksa: „istota człowieka to nie abstrakcja tkwiąca w poszczególnej jednostce. Jest ona w swojej rzeczywistości całokształtem stosunków społecznych”<sup>20</sup>. Podmiot nie jest więc przeciwstawiany społeczeństwu (czy strukturom władzy), ale wobec niego komplementarny: to, co społeczne, nie jest zewnętrzem podmiotowości, lecz stanowi jej integralny element. Krytyka tego, co Wygotski za tradycją marksistowską nazywał psychologią idealistyczną, wpisana była w budowany przez niego projekt „nowej psychologii” – takiej, która przekraczałaby nie tylko kartezjańską opozycję psyche i ciała, ale także burżuazyjną: jednostki i społeczeństwa<sup>21</sup>.

Wszystkie te postulaty i rozpoznania związane z psychologią człowieka mają swoje przełożenie na refleksję o literaturze i sztuce. Przede wszystkim kierują one Wygotskiego w stronę tego, co Stanisław Balbus nazywa „poetyką socjologiczną” czy też „metodą formalno-socjologiczną”, próbującą łączyć formalizm z kontekstem społeczno-historycznym<sup>22</sup>. Skutkuje to wnikliwą lekturą tekstów literackich, podpartą przekrojową wiedzą na temat badań i sporów psychologicznych oraz literaturoznawczych. Rzecz jasna wiele z nich niespełna sto lat od pracy Wygotskiego uległo przedawnieniu lub przeformułowaniu. Sama metoda i towarzyszące jej intuicje zdają się jednak ważne dla dzisiejszego myślenia o potencjale psychologicznym dzieła.

## Reaktologie i strategie

Podstawowe, reaktologiczne założenie *Psychologii sztuki* mówi o tym, że dzieło artystyczne należy traktować jak zorganizowany świadomie „system bodźcowy, poprzez którego obiektywną, przedmiotowo uchwytną strukturę można także uchwycić i obiektywnie (tj. bez udziału subiektywnej introspekcji) opisać strukturę reakcji estetycznej, która stanowi adekwatną odpowiedź na bodziec”<sup>23</sup>. Warto zauważyć, że na bardzo podobnych założeniach

<sup>19</sup>Thomas Slunecko, Martin Wieser, „Cultural-Historical Psychology”, w: *Encyclopedia of Critical Psychology*, red. Thomas Teo (New York: Springer, 2014), 352.

<sup>20</sup>Karol Marks, „Tezy o Feuerbachu”, w: Karol Marks, Fryderyk Engels, *Dzieła t. 3* (Warszawa: Książka i Wiedza, 1975), 5–8.

<sup>21</sup>Postulaty te szczególnie ciekawie prezentują się w doraźnych artykułach i recenzjach pisanych przez Wygotskiego. Np. gdy polemicznie odnosił się do reprezentowanego na 13. Kongresie Niemieckiego Towarzystwa Psychologicznego w Lipsku (1933) stanowiska zgodnego z nową linią ideologiczną nazistowskich Niemiec, rozpoznawał w faszystowskiej psychologii logiczną kontynuację myślenia idealistycznego, zob. Lev Semenowitch Wygotski, „Fascism in Psychoneurology”, w: *The Vygotsky Reader*, red. Jaan Valsiner, René van der Veer (Oxford: Blackwell Publ., 1994), 327–337.

<sup>22</sup>Stanisław Balbus, „Wygotski i jego teoria kultury: psychologia, język, sztuka”, w: Lew Siemionowicz Wygotski, *Psychologia sztuki* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1980), 11.

<sup>23</sup>Balbus, 17.

dotyczących istoty działania mechanizmów dzieła literackiego oparte jest myślenie w kategorii „strategii tekstowych”. Jednym z pierwszych badaczy w polskim literaturoznawstwie wykorzystującym ten termin był Kazimierz Bartoszyński w artykule *Zagadnienia komunikacji literackiej w utworach narracyjnych*. Strategia – jako metoda skomunikowania się instancji nadawczej z instancją odbiorczą – konstytuować miała narrację i stosunek nadawcy do świata przedstawionego. Było to zatem rozumienie wąskie – skoncentrowane na dookreśleniu narzucanych przez świat przedstawiony zasad narracyjnych – jednak wyraźnie nastawione na cel komunikacyjny<sup>24</sup>.

Nieco szerzej potraktował to pojęcie Edward Balcerzan w książce *Poezja polska 1939–1965: strategie liryczne*. Przywołując za Tadeuszem Kotarbińskim militarne korzenie terminu, zdefiniował strategię jako zestaw kroków, które służą osiągnięciu celu<sup>25</sup>. „Każda strategia liryczna jest oddziaływaniem nakierowanym na odbiorcę. Każda coś czytelnikowi oferuje i żywi jakieś nadzieje w związku z jego zachowaniami”<sup>26</sup> – pisał, dookreślając swoje rozumienie relacji komunikacyjnych w tekście. Co ciekawe jednak, specyficzne, oparte na dualizmach myślenie Balcerzana doprowadziło go do wprowadzenia wątpliwej opozycji: strategii i stylu. Badacz traktuje bowiem styl jak inherentny składnik osobowości poetyckiej, element ekspresji związany raczej z wewnętrzną koniecznością autora aniżeli z tym, co chce osiągnąć poprzez swoją twórczość. Strategie natomiast są dla niego narzędziem programów poetyckich, pozaliterackich motywacji wkradających się do tekstów najczęściej ze względu na konieczności dziejowe.

Kłopotliwość tego binarnego podziału zaciera się jednak w kolejnych przekształceniach interesującego nas pojęcia – to bowiem znajduje dziś swoje zastosowanie w nieco odmiennym niż usankcjonowane paradygmatem strukturalistycznym znaczeniu. Tomasz Kunz w monografii *Strategie negatywne w poezji Tadeusza Różewicza. Od poetyki tekstu do poetyki lektury* powołuje się na ten termin za Umberto Eco<sup>27</sup> i jego rozważaniami o czytelniku modelowym. W tym rozumieniu „strategia tekstowa” ma być „świadomym i celowym działaniem tekstowym”<sup>28</sup> ukierunkowanym na osiągnięcie pewnego efektu lekturowego. Jest więc zabiegiem ujawniającym się nierzadko na poziomie analizy formalnej, zakładającym określoną, modelową strukturę reakcji – czyli dokładnie tym, w czym zdaniem Wygotskiego ujawnia się potencjał psychologiczny dzieła literackiego. Chociaż w swojej ostatniej książce – *Więcej niż słowa. Literatura jako forma istnienia* – Kunz kładzie dość silny nacisk na procesualne

<sup>24</sup>Bartoszyński wyodrębnia w artykule trzy strategie: **elipsy** – gdy nadawca i odbiorca współdzielą wiedzę na temat świata i możliwie duża część kontekstów społecznych może być implikowana; **nadmiaru** – gdy odbiorca ma znacznie mniejszą wiedzę na temat działania świata przedstawionego, więc nadawca wypowiada zdania z punktu widzenia świata oczywiste, dokonuje ekspozycji; a także **badacza** – gdy nadawca i odbiorca współdzielą niewielką wiedzę na temat świata, nadawca próbuje więc „naukowo” zebrać i skatalogować możliwie dużo informacji o nim. Zob. Kazimierz Bartoszyński, „Zagadnienia komunikacji literackiej w utworach narracyjnych”, w: *Problemy socjologii literatury*, red. Janusz Sławiński (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971), 127–148.

<sup>25</sup>Edward Balcerzan, *Poezja polska w latach 1939–1965. Część 1: strategie liryczne* (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1982), 6.

<sup>26</sup>Balcerzan, 248.

<sup>27</sup>Zob. Umberto Eco, „Czytelnik modelowy”, tłum. Piotr Salwa, *Pamiętnik Literacki* LXXVIII, z. 2 (1987): 287–305.

<sup>28</sup>Tomasz Kunz, *Strategie negatywne w poezji Tadeusza Różewicza: od poetyki tekstu do poetyki lektury* (Kraków: Universitas, 2005), 10.

kształtowanie się interesujących go elementów tekstu literackiego i rozważa je w specyficznym, językocentrycznym ujęciu komunikacji literackiej, to wciąż pozostaje wierny myśleniu o „strategiach”. Słowem: w późniejszych badaniach mniej interesuje go struktura reakcji lekturowej niż proces twórczy, natomiast pozostaje przy myśleniu o „świadomych i celowych działaniach tekstowych”.

Podobnie układają się głosy innych badaczy, stawiających w centrum rozważań ten termin. Piotr Marecki piszący o strategiach subwersywnych w polskiej prozie XXI wieku<sup>29</sup> także skupia się na tendencjach estetycznych i formalnych u wybranych przez siebie autorów, chcąc pokazać ich recepcyjny potencjał. Tomasz Cieślak wykorzystuje kategorię „strategii poetyckich”, aby wskazać na mechanizmy tekstowe charakterystyczne dla dykcji Macieja Roberta<sup>30</sup>. Przykłady można byłoby mnożyć, zastrzegając jednocześnie pewną ostrożność w kategoryzowaniu samego pojęcia – zdarzają się bowiem badacze, którzy „strategiami tekstowymi” nazywają w gruncie rzeczy podejmowane przez autorów tematy (tak robi np. Anna Kronenberg, gdy kataloguje „strategie odzyskiwania głosu i ciała w twórczości literackiej Polek mieszkających w Wielkiej Brytanii i Irlandii”<sup>31</sup>).

Zdawać by się mogło, że podobnie jak „bodziec” Wygotskiego czy wspomniane „strategie tekstowe” funkcjonuje wykorzystywana do opisu poezji Natalii Malek kategoria „tekstu jako planu” Dawida Kujawy. Jednak tuż po tym, jak śląski krytyk pisze o konceptualnych ramach poezji autorki *Karapaksu* czy o „mechanizmach zaprzęganym przez autorkę do działania”, dokonuje on zniesienia odpowiedzialności za reaktywność tekstu z samej poetki. „Tekst jako plan” jest więc u Kujawy nie tyle autorską strategią tekstową, zaprojektowanym bodźcem, ile raczej przestrzenią wykreowaną przez autorkę po to, by w jej obrębie dochodziło do tego, co krytyk nazywa „stwarzaniem załączków nowych sposobów mówienia, nowych «sposobów egzystencji» [...] czy też nowych «stylów życia» [...], z których możemy czerpać pełnymi garściami, szukając drogi wyjścia ze współczesnego reżimu produkcji”<sup>32</sup>. Zatem interpretacyjny punkt dojścia, czyli próba odpowiedzenia na pytanie o to, jak skonstruowane zostały konkretne elementy tekstu w celu uzyskania jakiegoś lekturowego efektu, będzie podobny jak w *Psychologii sztuki* Wygotskiego. Podstawowa różnica będzie polegała jednak na radykalnie innej ontologii tekstu literackiego, czy też może: na położeniu nacisku interpretacyjnego nie na komunikacie autorskim, tylko na odbiorczej konkretyzacji.

## Wiersz jako bodziec w programach i dyskusjach

Rozpoznany za Wygotskim i jego projektem psychologii literatury sposób myślenia o tekście mógłby stać się sprzymierzeńcem wielu polemistów zabierających głos w ważnych dyskusjach krytycznoliterackich, w tym – w sporze o niezrozumiałość po 1989 roku.

<sup>29</sup>Piotr Marecki, „Strategie subwersywne w polskiej literaturze XXI wieku”, *Teksty Drugie* 6 (2012): 313–324.

<sup>30</sup>Tomasz Cieślak, „Między obserwacją a wspomnieniem: strategie poetyckie Macieja Roberta”, *Czytanie Literatury. Łódzkie Studia Literaturoznawcze* 5 (2016): 233–242.

<sup>31</sup>Anna Kronenberg, „Migracje kobiet: strategie odzyskiwania głosu i ciała w twórczości literackiej Polek mieszkających w Wielkiej Brytanii i Irlandii”, *Teksty Drugie* 3 (2016): 98–115.

<sup>32</sup>Dawid Kujawa, *Pocałunki ludu. Poezja i krytyka po roku 2000* (Kraków: korporacja Ha!art, 2021), 218.

Warto przypomnieć choćby słynny tekst Bohdana Zadury *Daj mu tam, gdzie go nie ma*, w którym o komunikacji poetyckiej autor pisał tak:

Bardzo mi to pasuje jako opis relacji między poezją a jej odbiorcą. „Daj mu tam, gdzie go nie ma” – tak mógłby zostać zatytułowany program poetycki [...]. Potraktować poezję jako grę to uniknąć wielu paskudnych ze swej natury dylematów, potraktować ją jako grę to potraktować poważnie jej odbiorcę. Uznać go za partnera. Dość to zresztą szczególna gra, w której zwycięstwo czytelnika oznacza zwycięstwo poety<sup>33</sup>.

Zaproponowana przez autora *Starych znajomych* pingpongowa metafora poezji nie jest oparta tylko (co szczególnie podkreślano w dyskusji<sup>34</sup>) na implikowanym wysiłku odbiorcy („Daj mu tam, gdzie go nie ma – pogoń go po rogach, zmusz do wysiłku, niech pobiega, niech się porusza”<sup>35</sup>), ale także na rozumieniu struktury lekturowej reakcji jako ściśle zależnej od struktury tekstu. Dlatego też umiejętne jej przewidzenie i zaplanowanie wyznacza u Zadury horyzont twórczego sukcesu. Formalne gry i autorskie strategie działają wtedy, gdy mają szansę zostać odczytane – nie znaczy to jednak, że ich cel musi być jednoznaczny, spójny, widoczny gołym okiem czy instrumentalny.

Intrygująco wyglądałoby też przyłożenie sposobu myślenia Wygotskiego do tekstów najbardziej bodaj znanego obrońcy poezji zrozumiałej, czyli Czesława Miłosza. Jego dwa najważniejsze wystąpienia dotyczące owego sporu, czyli wykład z 1989 roku *Z poezją polską przeciw światu* i późniejsza o rok przemowa *Przeciw poezji niezrozumiałej*, charakteryzują się wizją spójnego pola literatury narodowej, pomyślanego za pomocą metafory „gospodarstwa”. Główną bolączką noblisty jest postępujący w potransformacyjnej Polsce rozwój kulturowego indywidualizmu, związanego z importem stylów konsumpcji z Zachodu. Miłosz występuje przeciwko „takiej subiektywizacji języka, że przestaje on być środkiem komunikacji między ludźmi”<sup>36</sup>. Szuka zarówno w tradycji poezji polskiej, jak i w dalekowschodnich wierszach metody na zdemistyfikowanie opozycji między podmiotem a przedmiotem<sup>37</sup>. Potrzeba obiektywizacji, poszukiwanie związków literatury z rzeczywistością, a także niezgoda na skrajny relatywizm i indywidualizm to bodaj najciekawsze eksponowane w debacie o niezrozumiałości elementy programu Miłosza, które są do pewnego stopnia niesprzeczne z przytoczonym w pierwszej części artykułu myśleniem o podmiotowości Wygotskiego i Leontjewa. Kłopotliwe wydają się jednak dalsze posunięcia dyskursywne Miłosza, a mianowicie utożsamienie poezji niezrozumiałej z poezją skupioną na podmiocie i zrozumiałej z tą, która opisuje „takość” przedmiotów. Kategorie te nie muszą się pokrywać – autor tekstu *Przeciw poezji niezrozumiałej* pomija jak gdyby to, co w kolejnych odsłonach dyskusji o niezrozumiałości będzie stanowiło załączek konfliktu, a więc w pełni klarowną i jednoznacznie podmiotową poezję

<sup>33</sup>Bohdan Zadura, „Daj mu tam, gdzie go nie ma, czyli języki obce poezji”, *Polska Poezja Współczesna. Przewodnik encyklopedyczny*, 8.02.2017, <http://przewodnikpoetycki.amu.edu.pl/daj-mu-tam-gdzie-go-nie-ma-czyli-jezyki-obce-poezji-i/>.

<sup>34</sup>Zob. m.in. Jacek Podsiadło, „Daj mi tam, gdzie mogę dobiec”, *Polska Poezja Współczesna. Przewodnik encyklopedyczny*, 8.02.2017, <https://przewodnikpoetycki.amu.edu.pl/daj-mi-tam-gdzie-moge-dobiec-i/>.

<sup>35</sup>Zadura.

<sup>36</sup>Czesław Miłosz, „Z poezją polską przeciw światu”, w tegoż: *Eseje* (Warszawa: Świat Książki, 2000), 340.

<sup>37</sup>Czesław Miłosz, „Przeciw poezji niezrozumiałej”, w: *Kartografowie dziwnych podróży*” wypisy z polskiej krytyki literackiej XX wieku, red. Marta Wyka (Kraków: Universitas, 2004), 575.



konfesyjną. Chyba właśnie to pominięcie umożliwi późniejsze dyskursywne wykorzystanie głosu Miłosa, które Dorota Kozicka podsumowuje w ten sposób:

Co ciekawe, Podsiadło – zarówno krytykując „nierozrozumiałców”, jak i opowiadając się za linearną konstrukcją wiersza oraz „prowadzeniem” czytelnika poprzez podsuwanie mu tropów możliwych do odczytania – powtarza właściwie cały zespół przekonań krytycznych wobec „hermetyczności” poetyckiej, jakie pojawiły się w wystąpieniu Miłosa *Przeciw poezji niezrozumiałej*. Do tych samych argumentów nawiązywać będzie także dziesięć lat później kolejny przeciwnik poezji hermetycznej – Andrzej Franaszek<sup>38</sup>.

O ile zatem Wygotski mógłby być sprzymierzeńcem socjologicznych rozpoznań Miłosa wymierzonych przeciwko postępującej indywidualizacji kultury, o tyle trudno byłoby go umieścić w roli sojusznika programowych wniosków noblisty, czyli na pozycji obrońcy „komunikatywności” czy „zrozumiałości”. Siłą rzeczy tak rozumiana „psychologia literatury” nie wsparłaby więc również tez Andrzeja Franaszka z późniejszej odsłony debaty krytycznoliterackiej na ten sam temat. Chociaż bowiem krakowski krytyk pozornie korzysta ze słownika afektywno-psychologicznego – postuluje bowiem poezję dławiącą w gardle, wzruszającą czy niosącą pocieszenie – to przeciwstawia reaktywno-emocjonalny potencjał dzieła i „pisanie o języku, na rzecz «wynałazczości», ironicznej parodii, gry”<sup>39</sup>. „Prosty czytelnik”, w którego obronie staje biograf Miłosa, nie istnieje (a przynajmniej nie w takim dążącym do bezpośredniości wydaniu) w zaproponowanej przez Wygotskiego psychologii sztuki. Każdy czytelnik bowiem („prosty” czy wykwalifikowany) odbiera literaturę – na nieoddzielonym od intelektualnego emocjonalnym poziomie – właśnie za pomocą owych wyklętych przez Franaszka wynalazków i gier tekstowych.

Podobieństwa między wnioskami Wygotskiego, służącymi mu do wyabstrahowania ogólnych kategorii rządzących interesującą go dziedziną, a współczesnymi praktykami interpretacyjnymi i krytycznymi można zresztą mnożyć. Przede wszystkim: we wnioskach w *Psychologii sztuki* pojawia się intuicja związana z nadrzędną rolą sprzeczności, antynomii, dysharmonii. W analizach wersologicznych Puszkina autor *Mysli i mowy* odnajduje przestrzeń do wyrażenia ogólnej niechęci do kategorii metrum – na rzecz myślenia o rytmie. Umieszcza swoje rozważania w ogólniejszym kontekście debat swojego czasu nad nienaiwnym traktowaniem kategorii rytmu, aby wywieść z tego tezę, że to właśnie załamania, niedokładności i odejścia od metrum odpowiedzialne są za wywoływanie najważniejszych mechanizmów emocjonalnych<sup>40</sup>. Trudno nie zauważyć w tych tezach prekursorskiej myśli wobec późniejszych wnikliwych interpretacji opartych na kategorii przedplatońskiego rytmu, takich jak analizy Adama Dziadka, bazującego na teoretycznych pracach Stanisława Mleczki i Henriego Meschonnicca (z całym projektem

<sup>38</sup> Dorota Kozicka, „Poezja w klinclu (z)rozumienia”, *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka* 26 (2015): 62.

<sup>39</sup> Andrzej Franaszek, „Poezja jak bluza z kapturem”, dostęp pod zmienionym tytułem „Dlaczego nikt nie lubi nowej poezji?”, dodatek do *Gazety Wyborczej* 68, 22.03.2014, [http://wyborcza.pl/magazyn/1,136823,15666202,Dlaczego\\_nikt\\_nie\\_lubi\\_nowej\\_poezji\\_.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,136823,15666202,Dlaczego_nikt_nie_lubi_nowej_poezji_.html).

<sup>40</sup> Najistotniejszą inspiracją dla tych rozważań Wygotskiego są prace wersologiczne Andrieja Biełego.

krytyki somatycznej)<sup>41</sup>, czy wykonane przez Martę Koronkiewicz interpretacje poezji Andrzeja Sosnowskiego<sup>42</sup>, czerpiące z podobnych rozważań nad rytmem.

## Podsumowanie

Uczyniłam w niniejszym artykule z pracy Wygotskiego punkt centralny, choć ani sama jego postać, ani tym bardziej kategoria „psychologii sztuki” dla dzisiejszego współczesnego dyskursu krytycznego centralna nie jest. Zdaję sobie sprawę z pewnej nonszalancji wpisanej w ten gest – nie chcę bynajmniej udowodniać jakiejś „pierwotności” tej teorii wobec działań wszystkich badaczy i krytyków, których wymieniłam powyżej. Celem takiego rozłożenia akcentów jest przypomnienie rozpoznania tego radzieckiego psychologa-literaturoznawcy sprzed niemal stu lat i tym samym zaproponowanie polemiki z kilkoma mitami. Pierwszym z nich byłby domyślny antypsychologizm tradycyjnego marksizmu. Wygotski jest tutaj doskonałym punktem łączliwości: jego prace psychologiczne, walczące z mitem racjonalnej, autonomicznej jednostki, podparte jednocześnie dążeniem do eksperymentalnie wypracowanych naukowych teorii pokazują, że przyjęcie za podstawę badań marksizmu nie skutkuje wcale automatycznie redukcjonizmem socjologicznym ani w naukach społecznych, ani w humanistycznych. Historia Wygotskiego dowodzi zresztą, że zniuansowanie założeń badawczych stoi w opozycji do interesów władzy totalitarnej – po wydanym w 1936 roku dekrete „O perwersjach pedologicznych w systemie Ludowego Komisariatu Oświaty” jego prace stały się bowiem na dłuższy czas nielegalne w ZSRR. Drugim mitem byłaby opozycyjna między psychologią i socjologią, tak w nauce o literaturze, jak i poza nią. Specyficzne ujęcie podmiotu pomogło Wygotskiemu uprawiać psychologię będącą uzupełnieniem, a nie przeciwwagą dla socjologii. To samo robił w refleksji o literaturze i sztuce. Dzięki temu możliwe staje się odzyskanie pojęcia psychologii literatury i odcięcie od niego niekorzystnych skojarzeń: panpsychologizmu, biografizmu albo pretendowania interpretatorów do miana diagnosty – czy to wobec bohaterów literackich, czy twórców. Takie odzyskanie pojęcia pozwala również spojrzeć w nienaiwny sposób na psychologiczną stronę utworu literackiego – uznać ją za coś, czym krytyka literacka, a szerzej badania nad literaturą zajmują się w zasadzie stale, często jednak unikając tego terminu.

<sup>41</sup>Zob. Adam Dziadek, *Projekt krytyki somatycznej* (Warszawa: Instytut Badań Literackich, 2014).

<sup>42</sup>Zob. Marta Koronkiewicz, *I jest moc odległego życia w tej elegii: uwagi o wierszach Andrzeja Sosnowskiego* (Wrocław: Fundacja na Rzecz Kultury i Edukacji im. Tymoteusza Karpowicza, 2019).

## Bibliografia

- Balbus, Stanisław. „Wygotski i jego teoria kultury: psychologia, język, sztuka”. W: Lew Siemionowicz Wygotski, *Psychologia sztuki*, 5–45. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1980.
- Balcerzan, Edward. *Poezja polska w latach 1939–1965. Część 1: strategię liryczne*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1982.
- Bartoszyński, Kazimierz. „Zagadnienia komunikacji literackiej w utworach narracyjnych”. W: *Problemy socjologii literatury*, red. Janusz Sławiński, 127–148. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971.
- Bilczewski, Tomasz. „Subiekt – obiekt – abiekt: «pajęczko wiotka tkanina»”. W: *Wiek teorii: sto lat nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego*, red. Danuta Ulicka, 161–230. Warszawa: IBL, 2020.
- Birjukov, Boris Vladimirovic, Jefim S. Geller. „Wykorzystanie cybernetyki w badaniach nad kulturą artystyczną”. W: *Cybernetyka w naukach humanistycznych*, tłum. Jan Sarna, 323–418. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo, 1983.
- Boy-Żeleński, Tadeusz. „Czy myć zęby czy ręce?”. *Wiadomości Literackie* 41 (13 X) = 621 (1935): 3.
- Calvo Tuleski, Silvana. *Vygotsky and Leontiev the Construction of a Marxist Psychology*. New York: Nova Publishers, 2015.
- Cieślak, Tomasz. „Między obserwacją a wspomnieniem: strategię poetyckie Macieja Roberta”. *Czytanie Literatury. Łódzkie Studia Literaturoznawcze* 5 (2016): 233–242.
- Dziadek, Adam. *Projekt krytyki somatycznej*. Warszawa: Instytut Badań Literackich, 2014.
- Eco, Umberto. „Czytelnik modelowy”. Tłum. Piotr Salwa. *Pamiętnik Literacki* LXXVIII, z. 2 (1987): 287–305.
- Fik, Ignacy. „Literatura choromaniaków”. W: „Chamuły”, „gnidy”, „przemilczacze”. *Antologia dwudziestowiecznego pamfletu polskiego*, red. Dorota Kozicka, 392–400. Kraków: Universitas, 2011.
- Fizer, John. *Psychologizm i psychoestetyka: historyczno-krytyczna analiza związków*. Red. Alicja Kuczyńska. Tłum. Janusz Stawiński. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1991.
- Franaszek, Andrzej. „Poezja jak bluza z kapturem”. Dostęp pod zmienionym tytułem „Dlaczego nikt nie lubi nowej poezji?”. Dodatek do *Gazety Wyborczej* 68, 22.03.2014. [http://wyborcza.pl/magazyn/1,136823,15666202,Dlaczego\\_nikt\\_nie\\_lubi\\_nowej\\_poezji\\_.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,136823,15666202,Dlaczego_nikt_nie_lubi_nowej_poezji_.html).
- Ingarden, Roman Witold. „O psychologii i psychologizmie w naukach o literaturze”. W: *Studia z estetyki*, t. 3: 45–55. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1970.
- Iwasiów, Inga. „Przeniesienia”. W: *Psychologia literatury: zaproszenie do interpretacji*, red. Joanna Karpowicz, 15–25. Warszawa: Eneteia, 1999.
- Koronkiewicz, Marta. *I jest moc odległego życia w tej elegii: uwagi o wierszach Andrzeja Sosnowskiego*. Wrocław: Fundacja na Rzecz Kultury i Edukacji im. Tymoteusza Karpowicza, 2019.
- Kozicka, Dorota. „Poezja w klinczu (z) rozumienia”. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka* 26 (2015): 51–72.
- Kronenberg, Anna. „Migracje kobiet: strategię odzyskiwania głosu i ciała w twórczości literackiej Polek mieszkających w Wielkiej Brytanii i Irlandii”. *Teksty Drugie* 3 (2016): 98–115.
- Kujawa, Dawid. *Pocątki ludu. Poezja i krytyka po roku 2000*. Kraków: Korporacja Ha!art, 2021.
- Kunz, Tomasz. *Strategie negatywne w poezji Tadeusza Różewicza: od poetyki tekstu do poetyki lektury*. Kraków: Universitas, 2005.
- Magnone, Lena. „Psychoanaliza w badaniach literackich: na marginesach książki «Parabazy wpływu» Jana Potkańskiego”. *Przegląd Humanistyczny* 2 (2010): 51–60.
- Marecki, Piotr. „Strategie subwersywne w polskiej literaturze XXI wieku”. *Teksty Drugie* 6 (2012): 313–324.
- Markowski, Michał Paweł. „Psychoanaliza”. W: *Teorie literatury XX wieku: podręcznik*, red. Anna Burzyńska, Michał Paweł Markowski, 47–78. Warszawa: Wydawnictwo Znak, 2009.
- Marks, Karol. „Tezy o Feuerbachu”. W: Karol Marks, Fryderyk Engels, *Dzieła* t. 3, 5–8. Warszawa: Książka i Wiedza, 1975.

- Mauron, Charles. „Wstęp do psychokrytyki”. W: *Współczesna teoria badań literackich za granicą: antologia t. 2*, red. Henryk Markiewicz, tłum. Wanda Błońska, 366–394. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1976.
- Mikurda, Kuba. *Nie-całość: Žižek, Dolar, Zupančič*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2015.
- Miłosz, Czesław. „Przeciw poezji niezrozumiałej”. W: *„Kartografowie dziwnych podróży” wypisy z polskiej krytyki literackiej XX wieku*, red. Marta Wyka, 573–581. Kraków: Universitas, 2004.
- – –. „Z poezją polską przeciw światu”. W tegoż: *Eseje*, 334–344. Warszawa: Świat Książki, 2000.
- Mitosek, Zofia. „Nieświadomość i język (psychoanaliza)”. W tejże: *Teorie badań literackich*, 182–205. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.
- Mulet, Katarzyna. „Analiza psychokrytyczna poezji Stanisława Barańczaka”. *Przestrzenie Teorii* 16 (2011): 157–177. <https://doi.org/10.14746/pt.2011.16.9>.
- Pawlukiewicz, Ryszard. *Psychologiczne ujęcie problematyki badawczej w polskiej nauce o literaturze do roku 1939*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 1987.
- Płuciennik, Jarosław. *Literackie identyfikacje i oddźwięki: poetyka a empatia*. Kraków: Universitas, 2004.
- Podsiadło, Jacek. „Daj mi tam, gdzie moge dobiec”. *Polska Poezja Współczesna. Przewodnik encyklopedyczny*, 8.02.2017. <https://przewodnikpoetycki.amu.edu.pl/daj-mi-tam-gdzie-moge-dobiec-i/>.
- Slunecko, Thomas, Martin Wieser. „Cultural-Historical Psychology”. W: *Encyclopedia of Critical Psychology*, red. Thomas Teo, 1 (A-D): 352–356. New York: Springer, 2014.
- Vygotski, Lev Semenovitch. „Fascism in Psychoneurology”. W: *The Vygotsky Reader*, red. Jaan Valsiner, René van der Veer, 327–337. Oxford: Blackwell Publ., 1994.
- Wygotski, Lew Siemionowicz. *Psychologia sztuki*. Red. Stanisław Balbus. Tłum. Maria Zagórska. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1980.
- Zadura, Bohdan. „Daj mu tam, gdzie go nie ma, czyli języki obce poezji”. *Polska Poezja Współczesna. Przewodnik encyklopedyczny*, 8.02.2017. <http://przewodnikpoetycki.amu.edu.pl/daj-mu-tam-gdzie-go-nie-ma-czyli-jezyki-obce-poezji-i/>.

# SŁOWA KLUCZOWE:

## PSYCHOLOGIA LITERATURY

### krytyka literacka

**ABSTRAKT:**

Artykuł omawia koncepcję psychologii literatury Lwa Wygotskiego na tle innych sposobów rozumienia pojęcia. Na podstawie rekonstrukcji reaktologicznego rozumienia tekstu jako bodźca, zestawione ze sobą zostają różne zastosowania kategorii „strategii” w polskich badaniach literackich oraz w krytyce. Dzięki temu możliwe staje się odzyskanie pojęcia psychologii literatury i odcięcie go od niego niekorzystnych skojarzeń: panpsychologizmu, biografizmu albo pretendowania interpretatorów do miana diagnosty – czy to wobec bohaterów literackich, czy twórców.

*niezrozumiałość*

WYGOTSKI

**NOTA O AUTORCE:**

Zuzanna Sala (1994) – doktorantka programu literaturoznawstwo w ramach Szkoły Doktor-  
skiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, krytyczka, wicedaktorka na-  
czelna kwartalnika „KONTENT”, współzałożycielka fundacji o tej samej nazwie. Publikowała  
między innymi w „Wielogłosie” oraz w monografiach „Doświadczenia negatywne w poezji XXI  
wieku” (Toruń 2017) i „Współczesne życie literackie” (Toruń 2018).